

ANDRZEJ F. GRABSKI, CZESŁAW MADAJCZYK  
Warszawa

## NIEMCY W HISTORIOGRAFII POLSKI LUDOWEJ

Co najmniej od czasów Oświecenia polska nauka historyczna rozwijała się w bliskiej styczności z historiografią niemiecką. Można by tu przypomnieć bodaj tylko polskie kontakty Augusta Ludwika Schläzera, który w swych badaniach zajął się m. in. najdawniejszymi dziejami Polski, wspomnieć o oddziaływaniu na naukę polską getyńskiej szkoły historycznej, która miała duże znaczenie dla uformowania się poglądów Lelewela, przypomnieć, jak pilnie śledzono w piśmiennictwie polskim rozwój historiografii niemieckiej w XIX stuleciu<sup>1</sup>. Mimo wszakże wszystkich tych kontaktów, mimo że w drugiej połowie XIX w. polska nauka historyczna znalazła się w orbicie bezpośrednich wpływów historiografii niemieckiej, trudno byłoby powiedzieć, aby w tradycji polskiego dziejopisarstwa zaznaczyło się żywsze zainteresowanie dla problematyki dziejów Niemiec. Jest niezmiernie charakterystyczne, że *Bibliografia historii polskiej* Ludwika Finkla (1891) — zestawiająca skrupulatnie również obce dzieła historyczne, przyswojone polskiemu piśmiennictwu — nie odnotowała żadnej syntetycznej pracy z zakresu historii Niemiec, tłumaczonej na język polski lub napisanej przez polskiego autora. W piśmiennictwie polskim znacznie szerzej była reprezentowana problematyka historyczna innych krajów — Francji, Anglii, Rosji, a także odległej Hiszpanii — i to nawet w okresie, kiedy znaczna część polskich profesjonalnych historyków kształciła się na niemieckich uniwersytetach i utrzymywała bliskie stosunki z nauką niemiecką. Dzieło Finkla zaświadcza jednocześnie, że historycy polscy, tak nieskorzy do zajmowania się historią Niemiec, z uwagą śledzili — zwłaszcza od drugiej połowy XIX w. — wszelkie niemieckie publikacje, które w ten czy inny sposób dotyczyły historii polskiej. Niekiedy dzieła autorów niemieckich z tego zakresu spotykały się z życzliwym przyjęciem strony polskiej. Tak było w pierwszej połowie XIX w. z dziełem Friedricha Raamera o upadku Polski, zwłaszcza zaś z *Geschichte Polens* Richarda Roepella (1840), które historycy i publicyści polscy przyjęli wprost entuzjastycznie. Godzi się za-

<sup>1</sup> Por.: M. H. Serejski, *Koncepcja historii powszechnej Joachima Lelewela*. Warszawa 1958; J. Maślanka, *Słowiańskie mity historyczne w literaturze polskiego Oświecenia*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1968; A. F. Grabski, *Wechselbeziehungen zwischen deutscher und polnischer Geschichtsschreibung in der Epoche der Aufklärung*. „Zeitschrift für Slawistik” Bd. XXIV, 1979, Heft 6, ss. 815-822.

uważyć, że Roepell był pierwszym w dziejach Polskiego Towarzystwa Historycznego członkiem honorowym oraz członkiem krakowskiej Akademii Umiejętności<sup>2</sup>. Częściej jednak zdarzało się, że historycy polscy czuli się zobowiązani do krytycznej reakcji na poglądy historiografii niemieckiej, odnoszące się do dziejów Polski i stosunków polsko-niemieckich. Szczególnie ostry krytycyzm zwracano przeciwko poglądom, głoszonym przez przedstawicieli tzw. pruskiej szkoły historycznej, poczynając od Heinricha Sybla, Heinricha Treitschkego i innych historyków, których krytykowano za mniej lub bardziej wyraźną tendencyjność, uwarunkowaną ich politycznymi przekonaniem. Niejednokrotnie też przeciwstawiano ich postawy i zapatrywania stanowisku, uważanego za wzór obiektywnego badacza, Leopolda von Rankego czy zasłużonego również dla nauki polskiej, znanego z życzliwości wobec polskich aspiracji politycznych, wychowawcy kilku najwybitniejszych historyków polskich drugiej połowy XIX w. — Georga Waitza.

Przyjęcie metodologicznego modelu nauki historycznej, wypracowanego w drugiej połowie XIX w. przez historiografię niemiecką, szło w dziejopisarstwie polskim w parze z ujmowaniem tej ostatniej z punktu widzenia tropienia w niej politycznych i ideologicznych tendencji, ocenianych jako sprzeczne z postulatami programowego obiektywizmu oraz funkcjonalne w stosunku do niemieckich, w szczególności pruskich, dążeń politycznych w stosunku do Polski i Polaków. Stąd w klasycznej historiografii polskiej drugiej połowy XIX w., zwłaszcza w twórczości tych uczonych, którzy kształcili się w Niemczech (choć nie tylko tam), tak znaczne miejsce zajęła aktywność krytyczno-polemiczna w stosunku do poglądów rozwijanych ówczesnie przez dziejopisarstwo niemieckie, głównie zaś przez historiografię pruską<sup>3</sup>.

Stopniowo krytycyzm historiografii polskiej w stosunku do pewnych tendencji niemieckiej nauki historycznej począł się ogniskować wokół katalogu zasadniczych problemów spornych. Należały do nich: pierwotne osadnictwo w Europie środkowej, zasięg plemion słowiańskich i germańskich w czasach najdawniejszych, stosunki polsko-niemieckie we wczesnym średniowieczu polskim, w szczególności stosunki prawne państwa polskiego i cesarstwa, kolonizacja niemiecka i na prawie nie-

<sup>2</sup> A. Knot, *Ryszard Roepell (1808 - 1893)*. „Przegląd Zachodni” 1953, nr 1/3, ss. 108 - 168 [i nadb.].

<sup>3</sup> Na ten temat: M. H. Serejski, *Europa a rozbiory Polski. Studium historiograficzne*. Warszawa 1970; C. Bobińska, J. Wyrozumski (red.), *Spór o historyczną szkołę krakowską. W stulecie katedry historii Polski UJ, 1869 - 1969*. Kraków 1972; K. Grzybowski, *Szkoła historyczna krakowska*. W: B. Skarga (red.), *Polska myśl filozoficzna i społeczna*. Warszawa 1975, t. II, s. 535 i n.; A. F. Grabski, *Warszawska szkoła historyczna. Próba charakterystyki*, tamże, s. 456 i n.

mieckim w średniowiecznej Polsce, rola dziejowa Zakonu Krzyżackiego i stosunków polsko-krzyżackich, dzieje Śląska w kontekście stosunków polsko-niemieckich, dzieje reformacji w Polsce, a zwłaszcza żywiołu niemieckiego w polskim ruchu reformacyjnym, rola Prus w upadku dawnej Rzeczypospolitej oraz zaktualizowane przez realia społeczno-polityczne zagadnienia dziejów pruskiej ekspansji wschodniej w czasach nowożytnych i najnowszych.

Nasilanie się wzajemnych polemik sprawiało, że już pod koniec XIX w. historycy polscy — i to również ci, którzy odebrali wykształcenie na uniwersytetach niemieckich lub austriackich — poczęli poszukiwać oparcia nie — jak dawniej — w niemieckiej nauce historycznej, ale w historiografii francuskiej. Reorientację międzynarodowych kontaktów polskiej nauki historycznej zainicjowali na przełomie XIX i XX w. przedstawiciele polskiej historiografii neoromantycznej. Dziejopisarstwo neoromantyczne także w nawiązaniu do nowych nurtów metodologicznych — w tym również poglądów, rozwijanych w historiografii niemieckiej, by przypomnieć tylko polski spór o koncepcje Karła Lamprechta, jaki toczył się na przełomie stuleci — zakwestionowało model nauki historycznej Rankego.

Do czasu I wojny światowej lipski ośrodek historyczny ściągał licznych polskich adeptów historii — w przyszłości wybitnych uczonych — nie tylko ze względu na fascynującą, poszukującą modernizacji swej dyscypliny młodych badaczy, postać K. Lamprechta, ale również ze względu na bujnie rozwijające się tam badania historyczno-gospodarcze (K. Bücher i inni). Szymon Askenazy widział już w Rankem coś „uległego, parafiańskiego, pedanckiego”, zaś kult niemieckiego historyka — w poprzednim pokoleniu powszechnie podzielany także przez historyków polskich — uważał wprost za „niesmaczny”<sup>4</sup>. Askenazy, badacz stosunków polsko-pruskich końca XVIII w., akcentował jednocześnie, że tradycja rankowska nie wyczerpuje całokształtu tradycji dziejopisarstwa niemieckiego. Jako uczeń Maxa Lehmana zachował o nim życzliwą pamięć jako o historyku nie ulegającym presji poglądów dziejopisarstwa pruskiego, wybitnym i „prawym” badaczem dziejów. W ogólnokrajowych obchodach grunwaldzkich 1910 r. wzięło udział wielu polskich historyków, a wśród okolicznościowych publikacji znalazły się także wartościowe prace polskich mediewistów, aktualizujące zainteresowania problematyką krzyżacką w historiografii polskiej. Równocześnie nauka polska jeła przypominać polskie tradycje narodowe na Mazurach i Warmii (Wojciech Kętrzyński).

Problematyka polsko-niemiecka w historiografii polskiej okresu mię-

<sup>4</sup> Por.: J. Dutkiewicz, *Szymon Askenazy i jego szkoła*. Warszawa 1958, ss. 176 - 177.

dzywojennego dwudziestolecia ogniskowała się wokół kilku zasadniczych problemów. Chronologicznie na pierwsze miejsce wysunęła się problematyka gdańska.

Podobnie jak pomorska, priorytetowy charakter miała wówczas dla polskiej nauki historycznej problematyka śląska, uprawiana głównie w oparciu o Polską Akademię Umiejętności, gdzie w 1932 r. utworzono Komitet Wydawnictw Śląskich, a następnie także o powołany w 1934 r. do życia Instytut Śląski w Katowicach. Również i te prace, angażujące licznych historyków z wielu polskich ośrodków naukowych, siłą rzeczy musiały być przesycone akcentami polemicznymi w stosunku do poglądów głoszonych współcześnie przez historiografię niemiecką. Niedokończona na skutek wybuchu wojny *Historia Śląska*, przygotowywana przez Polską Akademię Umiejętności (t. I — 1933; t. III — 1936; t. II, cz. 1 — 1939), stanowiła gruntownie uargumentowaną odpowiedź nauki polskiej na publikacje niemieckie. Niemieccy historycy zareagowali na pierwszy tom *Historii Śląska* zbiorową recenzją, ogłoszoną na łamach *Jahrbücher für Geschichte Osteuropas* (1936).

W latach trzydziestych zaznaczył się w historiografii polskiej wydatny wzrost zainteresowania problematyką stosunków polsko-niemieckich. W znacznej mierze był on uwarunkowany aktualnymi ówczesnie tendencjami, rozwijającymi się w historiografii niemieckiej. Kiedy w 1933 r. grono niemieckich historyków opublikowało pod redakcją Alberta Brackmanna pracę zbiorową *Deutschland und Polen*<sup>5</sup>, historycy polscy podjęli z nią stanowczą polemikę. Odczytali bowiem to dzieło jako wydawnictwo przede wszystkim propagandowe.

W centrum uwagi naszej historiografii znalazła się siłą rzeczy problematyka charakteru wzajemnych stosunków polsko-niemieckich. Józef Feldman w ogłoszonej w 1934 r. broszurze o dziejach antagonizmu polsko-niemieckiego przeciwstawiał się pogładowi o jego „odwieczności” oraz „rasowym” charakterze. W nawiązaniu do koncepcji M. Lehmana, podtrzymanych w piśmiennictwie polskim przez Stanisława Zakrzewskiego, dowodził, że antagonizm ten — rozumiany przezeń jako antagonizm przede wszystkim Niemców do Polaków — datuje się dopiero „od okresu rozbudzenia się żywego poczucia narodowego w XIX w.” i akcentował, że we wzajemnych stosunkach obu narodów istnieje szereg „przejawów współdziałania w dziedzinie kościelnej, politycznej, gospodarczej i kulturalnej”<sup>6</sup>. Śledząc narastanie w Niemczech „wrogich polskości uczuć”, J. Feldman podkreślał znaczenie w rozwoju antagonizmu do Polaków „przeciwieństwa polsko-pruskiego” i starał się przedstawić eta-

<sup>5</sup> *Deutschland und Polen. Beiträge zu ihren Geschichtlichen Beziehungen*, hrsg. A. Brackmann, München—Berlin 1933.

<sup>6</sup> J. Feldman, *Antagonizm polsko-niemiecki w dziejach*. Toruń 1934, s. 8.

py rozwoju polityki pruskiej w stosunku do Polski i Polaków. Wątki te rozwinął szerzej w opublikowanej krótko przed wybuchem II wojny światowej monografii *Bismarck a Polska*, w której zawarł niezmiernie surową ocenę polityki „żelaznego kanclerza” w sprawach polskich jako czynnika antagonizującego wzajemne stosunki między obu narodami<sup>7</sup>.

Od połowy lat trzydziestych nasiliły się w nauce polskiej badania mediewistyczne nad najdawniejszymi dziejami polskiej państwowości. Uzasadniały one pogląd o rodzimej genezie państwa polskiego, jego niezależności od zachodniego sąsiada, terytorialnym zasięgu monarchii pierwszych Piastów po Odrę i Nysę Łużycką. Z problematyką tą wiązały się polemiczne w stosunku do poglądów, często pojawiających się w literaturze niemieckiej, polskie badania nad dziejami niemieckiej kolonizacji na wschodzie w wiekach średnich. Badania te rozwinęli przede wszystkim historycy, działający w Poznaniu, z Zygmuntem Wojciechowskim, Kazimierzem Tymienieckim i innymi na czele. Dołączyli do nich zarówno archeologowie (Józef Kostrzewski), polemizując z poglądami archeologów niemieckich, zwłaszcza Gustava Kosinny i Wilhelma Unverzagta, na temat roli żywiołu germańskiego na ziemiach polskich w najwcześniejszych okresach dziejów słowiańskich. Problematyka polsko-niemiecka zainteresowała wówczas żywo także przedstawiciele innych dyscyplin naukowych, mianowicie językoznawców, etnologów, a przede wszystkim socjologów, którzy podjęli badania w tym zakresie (Florian Znaniński, Józef Chałasiński)<sup>8</sup>.

Historycy polscy nad wyraz poważnie potraktowali powstałą w drugiej połowie lat trzydziestych możliwość podjęcia dyskusji nad wyeliminowaniem ze szkolnych podręczników do nauczania historii treści, oddziałujących antagonizująco w stosunku do sąsiedniego kraju. Pertraktacje, jakie toczono w tej sprawie w latach 1936-1937, nie przyniosły jednak rezultatów, mimo pozytywnego nastawienia strony polskiej. Podobnie nie stał się ośrodkiem poważniejszej współpracy naukowej w zakresie historii, powołany na początku 1935 r. w *Lessing-Hochschule* w Berlinie, *Deutsch-Polnisches Institut*, mający bardziej charakter polityczno-propagandowy aniżeli naukowy<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> J. Feldman, *Bismarck a Polska*. Katowice 1938.

<sup>8</sup> G. Labuda, *Początki państwa polskiego w historiografii polskiej i niemieckiej*. W: *Stosunki polsko-niemieckie w historiografii*. Poznań 1974, t. I, ss. 151-217; Z. Kaczmarczyk, *Kolonizacja niemiecka i na prawie niemieckim w średniowiecznej Polsce*, tamże t. I, s. 218 i n. Por. również: R. Rosin, *Geneza państwa polskiego w historiografii niemieckiej okresu międzywojennego*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” seria I, 1955, nr 7, ss. 105-123.

<sup>9</sup> J. Kalisch, *Wirksamkeit und Grenzen des deutsch-polnischen Presseprotokolls vom 24 Februar 1934. Das Deutsche-Polnische Institut in Berlin*. „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft” Bd. XXIV, 1976, nr 9, ss. 1006-1022.

Tragiczna dla całego narodu polskiego rzeczywistość II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej zaktualizowała społeczne zainteresowanie dla spraw stosunków polsko-niemieckich w przeszłości, w której poszukiwano źródeł teraźniejszości. Dawała ona odpór zalewowi propagandowych hitlerowskich wydawnictw historycznych, wyrażających i uzasadniających politykę III Rzeszy. Profesjonalni historycy, pozbawieni możliwości prowadzenia normalnej pracy naukowej, nie ograniczali swej aktywności jedynie do doraźnego zabierania głosu w sprawach polsko-niemieckich. Ukrywający się przed hitlerowcami Z. Wojciechowski zainspirował grono badaczy, w większości swych dawnych współpracowników i uczniów ze środowiska poznańskiego, do podjęcia jeszcze w warunkach okupacji systematycznych badań nad węzłowymi zagadnieniami polsko-niemieckimi w przeszłości. Dotyczyły one „stosunków politycznych polsko-niemieckich, wpływów kulturalnych niemieckich w Polsce, kolonizacji niemieckiej w Polsce i stosunku Pomorza Zachodniego do Polski”<sup>10</sup>.

W tych i innych publikacjach uzasadniano pogląd o odwiecznym charakterze niemieckiego antagonizmu w stosunku do narodu i państwa polskiego i dowodzone, że sięgający swymi korzeniami jeszcze czasów wczesnego średniowiecza niemiecki imperializm stanowi główne zagrożenie dla całej Europy i świata<sup>11</sup>. III Rzesza traktowana była jako pełna i konsekwentna kontynuacja już nie tylko dziejów pruskich, ale w ogóle całokształtu dziejów Niemiec od zarania ich państwowości, od imperium Henryków i Ottonów. Historiografia i publicystyka polska oceniały tę ciągłość jako jedno wielkie pasmo zaborów, agresji, eksterminacji, stanowiących najwyższe niebezpieczeństwo nie tylko dla Polski, ale wszystkich narodów słowiańskich, całej Europy i w ogóle cywilizowanego świata. Ta interpretacja dziejów Niemiec kształtowała się więc w oparciu o ten sam wzorzec historiograficzny — wywodzący się z tradycji niemieckiego historyzmu XIX stulecia — co zwalczane przez naukę polską poglądy głoszone w piśmiennictwie niemieckim. Stosunki polsko-niemieckie stanowiły w tym ujęciu wpływ realizujących się w działaniach politycznych tendencji historycznych, rozwijających się w całym ciągu dziejów Niemiec. To natomiast, co owych tendencji nie wyrażało, pozostawało poza horyzontem refleksji. Tradycyjny model myślenia historycznego był więc politycznie funkcjonalny również w historiografii polskiej.

Zmiana układu sił w Europie w wyniku zwycięstwa nad faszyzmem, przesunięcie granic państwowych Polski, głębokie przemiany społeczno-ekonomiczne i polityczne, związane z wkroczeniem Polski na drogę

<sup>10</sup> Z. Kaczmarczyk, *op. cit.*, s. 286.

<sup>11</sup> Z. Wojciechowski, *Polska—Niemcy, dziesięć wieków zmagania*. Poznań 1945, ss. 253 - 259.

socjalizmu postawiły przed odradzającą się historiografią polską nowe, ważne zadania. Pierwzoplanowe znaczenie dla umocnienia ludowej państwowości miała wówczas sprawa integracji, przyznanych Polsce na mocy decyzji alianckich, ziem zachodnich i północnych z pozostałymi częściami polskiego terytorium państwowego. Problem ten miał w ówczesnych warunkach nie tylko doniosłe znaczenie międzynarodowe, ale również trudne do przecenienia znaczenie wewnętrzne w Polsce. Społeczna aprobata zachodnich i północnych granic państwa wiązała się bowiem z udzieleniem kredytu zaufania nowej władzy i zmianom układu sił politycznych w czasie, kiedy toczyła się jeszcze walka o utrwalenie przemian w społeczno-politycznej rzeczywistości. Już od pierwszych dni wyzwolenia spod okupacji hitlerowskiej wysunięcie problemu ziem zachodnich i północnych, traktowanych jako odzyskane, umożliwiło „włączenie się wielu środowisk, których przeszłość daleka była od lewicowości, w nurt przemian społecznych w Polsce, do czynnej afirmacji wysiłków nowej władzy ludowej”<sup>12</sup>. Właśnie powszechność akceptacji polskich rewindykacji terytorialnych na Niemczech uwarunkowała to, że w ówczesnym polskim życiu politycznym mógł się rozwinąć ważny polityczno-historyczny spór o źródła powrotu nad Odrę i Bałtyk, będący przejawem toczącej się politycznej walki o ukształtowanie nowej świadomości społeczeństwa polskiego<sup>13</sup>.

Rozpatrywanie dziejów Niemiec w kategoriach historii odwiecznego antagonizmu Niemców (jako narodu i państwa) do Polski i Polaków wiązało się w polskim piśmiennictwie okresu bezpośrednio powojennego z obciążeniem całego narodu niemieckiego odpowiedzialnością za zbrodnie hitlerysty. Głoszone wówczas skrajne sądy o zbiorowej odpowiedzialności Niemców spotykały się jednak również i z krytyką, podobnie jak uproszczone, zrodzone z nastrojów chwili, filozoficzne próby oceny niemieckiego charakteru narodowego, którego wyrazicielami mieliby być Fryderyk II, Bismarck czy Hitler<sup>14</sup>. W miarę upływu czasu poczęły się nasilać głosy, postulujące umocnienie takiego układu stosunków wewnętrznych niemieckich i międzynarodowych, który by — zmuszając Niemców do przewartościowania własnych złych tradycji politycznych — umożliwił w przyszłości zasadniczą zmianę dotychczasowego układu sił i wzajemnych ich stosunków z sąsiadami.

<sup>12</sup> W. Dobrzycki, *Zachodnia granica w polityce polskiej 1944-1947*. Warszawa 1974, s. 160.

<sup>13</sup> W. Dobrzycki, *op. cit.*, s. 193 i n.; por.: M. Orzechowski, *Odra-Nysa Łużycka-Bałtyk w polskiej myśli politycznej okresu II wojny światowej*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1969; G. Labuda, *Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych*. Poznań 1971, s. 294 i n.

<sup>14</sup> Por.: B. Suchodołski, *Dusza niemiecka w świetle filozofii*. Poznań 1945.

W sporach i dyskusjach wokół problemu niemieckiego, jakie się wówczas rozwinęły, szczególnie aktywny udział wzięli przedstawiciele nauki historycznej. Pod tym względem wraz z zakończeniem wojny wysunęła się na czoło działalność stworzonego przez Z. Wojciechowskiego i grono jego współpracowników z czasów wojny Instytutu Zachodniego w Poznaniu, idąca w trzech podstawowych kierunkach. Były to prace poświęcone tradycjom polskości na ziemiach zachodnich i północnych, co stanowiło wówczas tematykę priorytetową zarówno pod względem naukowym, jak i społeczno-politycznym. Ich rezultatem stała się pięciotomowa seria *Ziemie Staropolski*, a także monografie historyczne o dziejach związków Ziem Odzyskanych z Polską. Z tym kręgiem problematyki wiązały się syntetyczne dzieła o praojczyźnie i kulturze Słowian w najdawniejszym okresie ich dziejów, ukazujące integralny związek ziem zachodnich i północnych z macierzą w epokach tworzenia się ludów europejskich (Tadeusz Lehr-Spławiński, Józef Kostrzewski). Z kierunkiem badań, których celem było dostarczenie społeczeństwu polskiemu historycznej argumentacji powrotu nad Odrę i Nysę Łużycką, wiązały się rozwijane przez Instytut Zachodni prace dotyczące dziejów stosunków polsko-niemieckich w ogólności. Charakterystyczną ich cechą było zorientowanie ku czasom dawniejszym. W pracach tych realizowano postulat zasadniczej reorientacji koncepcji dziejów Polski, mianowicie przeprowadzenia rozrachunku z aktualizowaną w okresie międzywojennym koncepcją Polski Jagiellońskiej, zorientowanej ku wschodowi, i nawiązywania do tradycji Polski Piatowskiej, rozwijającej się na „macierzystych ziemiach polskich” w granicach ustalonych po II wojnie światowej. Prace te miały wyraźne ostrze polemiczne w stosunku do poglądów głoszonych — zwłaszcza w okresie hitlerowskim — przez historiografię i publicystykę Niemiec, a dotyczących zagadnień wpływów tego kraju i jego polityki na europejskim wschodzie. Oprócz syntetycznego dzieła Z. Wojciechowskiego o całokształcie stosunków polsko-niemieckich w przeszłości, napisanego jeszcze podczas wojny, Instytut Zachodni opublikował wówczas opracowania uzasadniające tezę o oryginalności kultury polskiej i stosunkowo niewielkim znaczeniu oddziaływań niemieckich dla jej rozwoju. Dążenie do wykazania znikomego znaczenia wpływów niemieckich na kulturę i ustrój Polski było wówczas charakterystyczne dla całokształtu polskiego piśmiennictwa historycznego.

Instytut Zachodni zainicjował wreszcie i rozwinął badania nad dziejami hitlerowskiej okupacji w Polsce. Pracom tym służyły powołane wówczas do życia serie wydawnicze: *Badania nad okupacją niemiecką w Polsce* oraz *Documenta Occupationis*.

Instytut Zachodni powołał do życia serię publikacji zorganizowanego przez siebie Studium Niemcoznawczego. Jako pierwsze ukazały się



w niej dwie syntezy dziejów niemieckich, opracowane przez wybitnych polskich specjalistów, pierwsze tego rodzaju publikacje w historiografii polskiej. Były to Kazimierza Tymienieckiego *Dzieje Niemiec do początku ery nowożytnej* (1948) oraz Janusza Pajewskiego *Niemcy w czasach nowożytnych, 1527-1937* (1947). K. Tymieniecki krytycznie oceniał niemiecką tradycję historiograficzną i nawiązywał do „punktu zerowego” w historiografii europejskiej, który wiązał z działalnością Numa Denis Fustel de Coulangesa oraz Alphonsa Dopscha, jak również do dążenia historiografii polskiej, pozostającej niegdyś pod wpływem nauki niemieckiej, do „usamodzielnienia się od apriorycznej doktryny” niemieckiego dziejopisarstwa, „w szczególności w zastosowaniu do wypadków na wschodzie”<sup>15</sup>.

Oprócz Instytutu Zachodniego historią Ziem Odzyskanych, a co za tym idzie także problematyką stosunków polsko-niemieckich w przeszłości, zajmowały się inne placówki regionalne, zwłaszcza Instytut Śląski oraz Instytut Bałtycki, ten ostatni — przede wszystkim dziejami Pomorza i stosunkami polsko-krzyżackimi. Coraz szerzej problematyką tą poczęto się również zajmować na uniwersytetach. W zakresie dziejów II wojny światowej podjęto prace dokumentacyjne. Miały one także znaczenie praktyczne, zwłaszcza dla aparatu sprawiedliwości zarówno w Polsce, jak za granicą, w związku z procesami zbrodniarzy wojennych. Posiadały one charakter aktualno-rozrachunkowy z polityczną rzeczywistością III Rzeszy i jej polityką w stosunku do Polski i Polaków.

Początkowo — w okresie działań wojennych i bezpośrednio po ich zakończeniu — nowa władza odwoływała się w swej działalności do hasła braterstwa narodów słowiańskich pobudzających do walki z Niemcami jako „nieubłaganym wrogiem i mordercą Polski”, z którym nie należy wdawać się w żadne pertraktacje<sup>16</sup>. Następnie podjęła ofensywę przeciwko wysuwanej przez środowiska opozycyjne „teorii dwóch wrogów” głosząc, że dla Polaków istnieje tylko jeden wróg, mianowicie Niemcy. Jednakowoż jeszcze pod koniec lat czterdziestych, w związku z upowszechnianiem marksizmu oraz procesami przebudowy podstaw metodologicznych polskiej nauki historycznej, poczęły się kształtować przesłanki dla odmiennego niż dotychczas spojrzenia na problematykę niemiecką. Świadectwem nowych poszukiwań, które odnosiły się również do rozumienia problematyki niemieckiej, były prace związane z obchodem 100-rocznicy Wiosny Ludów. Dały one okazję do rozsze-

<sup>15</sup> K. Tymieniecki, *Dzieje Niemiec do początku ery nowożytnej*. Poznań 1948, ss. 6-7.

<sup>16</sup> Por. także treści w: M. Rogalski, *Nasz stosunek obecny i na przyszłość do Niemców*. Praca odznaczona I-szą nagrodą na Konkursie PKWN. Resort Informatyki i Propagandy PKWN, Lublin 1944.

rzenia horyzontu historycznego spojrzenia na dzieje społeczne i gospodarcze oraz poszukiwania w wydarzeniach Wiosny Ludów tradycji dla współczesnej polskiej demokracji<sup>17</sup>. Jednocześnie przynosiły nowe ujęcia zjawisk z historii Niemiec, akcentując znaczenie niemieckiej tradycji demokratycznej oraz dorobku twórców marksizmu, ukazując społeczno-gospodarcze korzenia i uwarunkowania niemieckich tendencji wstecznych i dążeń ekspansjonistycznych. Na nasilenie się tych reorientacyjnych postaw w polskiej nauce historycznej oddziaływały aktualne przemiany polityczne, a przede wszystkim powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej — państwa, które uznało nienaruszalność polskiej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej wraz ze wszystkimi tego konsekwencjami<sup>18</sup>. Te dwa zasadnicze czynniki — przebudowa nauki historycznej w oparciu o metodologię marksizmu oraz zmiana w układzie stosunków polsko-niemieckich w związku z powstaniem socjalistycznego państwa niemieckiego — uwarunkowały zmianę optyki sądów o tych stosunkach i o dziejach Niemiec w ogólności w historiografii polskiej. Nowe spojrzenie znalazło swój wyraz w obradach konferencji naukowej na temat badań nad stosunkami polsko-niemieckimi w przeszłości, zorganizowanej w 1950 r. we Wrocławiu. Poddano wówczas zasadniczej rewizji dotychczasowe polskie interpretacje zagadnień niemieckich, na których niejednokrotnie ciążył fatalistyczny pogląd o odwieczności i nieuchronności antagonizmu polsko-niemieckiego, ważyły poglądy odbiegające od obiektywizmu i przepojone nacjonalizmem<sup>19</sup>. Nie od razu zdołano wypracować w tych sprawach w pełni uzasadnione kryteria i oceny: nie zawsze zdawano sobie sprawę z odmienności nacjonalizmów polskiego i niemieckiego w przeszłości, skoro — jak to później podniósł Gerard Labuda — gdy „nacjonalizm polski z reguły walczył dla swego narodu o prawo do życia, to nacjonalizm niemiecki walczył o prawo do panowania”<sup>20</sup>.

Kształtowanie się i późniejszy rozwój nowych kategorii rozpatrywania problematyki niemieckiej przez polską naukę historyczną było skomplikowanym, długotrwałym procesem, rozwijającym się nie bez zahamo-

<sup>17</sup> Por.: S. Jędrzychowski, *W przededniu stuletniej rocznicy „Wiosny Ludów”*. „Nowe Drogi” 1947, nr 4, ss. 177 - 183.

<sup>18</sup> B. Wiewióra, *Problem niemiecki po II wojnie światowej. Podstawowe umowy międzynarodowe. Powstanie dwóch państw niemieckich*. W: *O problemie niemieckim*. Warszawa 1962, s. 102.

<sup>19</sup> Konferencja naukowa na temat badań nad stosunkami polsko-niemieckimi w przeszłości. Sobótka, t. V, 1950, s. 1 - 90. Por.: H. Ludał, *Polen und Deutschland-Wissenschaftliche Konferenz polnischer Historiker über die deutsch-polnischen Beziehungen in der Vergangenheit*. Köln-Graz 1963.

<sup>20</sup> G. Labuda, *Nacjonalizm i rewizjonizm w poglądach na przeszłość stosunków polsko-niemieckich*. „Przegląd Zachodni” 1966, nr 4, s. 195.

wań i trudności. Na polską refleksję historyczną w tym zakresie oddziaływały realia życia społeczno-politycznego zarówno w kraju, jak i na arenie międzynarodowej. Atmosfera „zimnej wojny” i nasilanie się tendencji rewizjonistycznych w Republice Federalnej Niemiec, śledzone w Polsce z bacznością, aktualizowały zainteresowanie dla zagadnień polsko-niemieckich antagonizmów w odleglejszej i bliższej przeszłości, odwracając uwagę od innych stron stosunków polsko-niemieckich. Jednocześnie rozwój współpracy z NRD i współpraca z historykami tego kraju ułatwiała rozszerzanie się horyzontu badaczy polskich na zapoznawane dotychczas aspekty problematyki polsko-niemieckiej. Istotne pod tym względem znaczenie miały prace powołanej do życia w 1956 r. Komisji Historyków PRL i NRD, która stworzyła płaszczyznę dla wymiany poglądów między specjalistami z obu krajów, pobudzając zainteresowania i badania nad dziejami wzajemnych stosunków Polski i Niemiec i nad dziejami obu krajów w ogólności<sup>21</sup>.

Po okresie pewnego spadku zainteresowania dla zagadnień stosunków polsko-niemieckich, jaki wystąpił w polskim piśmiennictwie w okresie gwałtownie nasilonych przemian ideologicznych i politycznych w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych, problematyka ta zajęła trwale istotne miejsce w działalności historyków polskich. W latach siedemdziesiątych korzystnie oddziaływała na ten stan rzeczy praca Komisji do Spraw Podręczników Szkolnych, złożonej głównie z historyków PRL i RFN. Tak w przypadku tej Komisji, jak Komisji Historyków PRL i NRD, główna rola przypadła po stronie polskiej Instytutowi Historii PAN.

We współczesnej historiografii polskiej ze zrozumiałych względów w centrum uwagi znajdują się zagadnienia stosunków polsko-niemieckich w ciągu dziejów. Były dyrektor Instytutu Zachodniego, Gerard Labuda, określił te zainteresowania wokół węzłowych problemów, które nie straciły po dziś dzień swojej aktualności<sup>22</sup>. Pierwszym z nich jest terytorialne podłoże stosunków polsko-niemieckich, obejmujące takie kwestie, jak dzieje niemieckiej ekspansji na zachodniej granicy Polski w średniowieczu, dzieje niemieckich zaborów na ziemiach nadbałtyckich, zaborów austriackich na południowym odcinku zachodniej granicy Polski, zaborów prusko-austriackich na przełomie XVIII i XIX w. Drugim problemem węzłowym jest podłoże demograficzne stosunków polsko-nie-

<sup>21</sup> H. Słabek, *W sprawie współpracy historyków NRD i PRL*. „Kwartalnik Historyczny” 1974, nr 3, ss. 505 - 509; tenże, *Erklärung der DDR — Sektion der Kommission der Historiker der DDR und der Volksrepublik Polen zum 22 Juli 1974*. „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft” Bd. XXII, 1974, nr 10, s. 1106.

<sup>22</sup> G. Labuda, *Węzłowe problemy stosunków polsko-niemieckich w przeszłości*. W: *O problemie niemieckim*, op. cit., ss. 9 - 34.

mieckich, grupującym takie zagadnienia szczegółowsze, jak dzieje średniowiecznej kolonizacji niemieckiej w Polsce i krajach sąsiednich, dzieje drugiej z XVI - XVII w. i trzeciej z przełomu XVIII i XIX w. kolonizacji ruchów ludnościowych w XIX i XX stuleciach, aż po czasy powojenne. Śledząc wzajemne związki owych tendencji terytorialnych i demograficznych historiografia polska zwraca uwagę na ekonomiczno-społeczne, klasowe i polityczne uwarunkowania badanych zjawisk i procesów, najmniej doceniając pierwsze z nich.

Dokonano obrachunku z poglądami własnej i obcej dawniejszej historiografii, dążąc do zobiektywizowania formułowanych sądów, wyraźnie adresując oceny krytyczne. W pracy zbiorowej o dziejach Haskaty, opracowanej przez grono historyków polskich przy współpracy uczonego z NRD, kategorycznie odcięto się od zdania, że przypomnienie dziejów organizacji, „która za cel postawiła sobie szerzenie nienawiści pomiędzy narodami”, miałyby pobudzać „niepożądane uczucia i skojarzenia”. Wręcz przeciwnie uważał J. Pajewski:

„Nie tylko dlatego, że Haskata wraz ze swym dziełem rozwiła się ‘w proch i pył’, ale przede wszystkim dlatego, że jej prawdziwa historia odślamia istotne dążenia i interesy tych czynników, które uparcie pracowały nad podsycaniem konfliktu polsko-niemieckiego i wykazuje, że interesy te były najzupełniej sprzeczne z dobrem zarówno narodu polskiego, jak i niemieckiego”<sup>23</sup>.

G. Labuda w pracy zbiorowej, poświęconej historii niemieckiej ekspansji wschodniej określił tę ekspansję jako formę stosunków politycznych, „która zostawiła najboleśniejse rysy w świadomości narodów środkowo-europejskich” i wywarła silny wpływ na świadomość polityczną „całego narodu niemieckiego”. Przypomnienie jej dziejów nie miało jednak na celu dostarczenia pobudki „do wzajemnych oskarżeń i wypominań”.

„Ekspansja niemiecka w Europie środkowej i wielowiekowa z nią walka są tylko jedną z rozlicznych form stosunków, w jakich znajdowały się zamieszkałe tutaj społeczeństwa w toku swej historii. Współzycie to obfitowało nie tylko w akty wyzysku i wrogości, lecz także w przejawy wzajemnej współpracy i przyjaznego sąsiedztwa”.

Oceniając rezultaty przeprowadzonych badań historyków polskich w tym zakresie G. Labuda podkreślił, że ich wynikiem jest —

„zwrócenie uwagi i podkreślenie, że odpowiedzialność za rozwijanie zaborczych, nieraz wprost eksterminacyjnych, form ekspansji, nie może obciążać narodu niemieckiego jako całości, lecz obarcza warstwy panujące tego narodu: najpierw feudałów, a później przede wszystkim burżuazję, sprzymierzoną ze wschodnionie-

<sup>23</sup> J. Pajewski, Wstęp. W: A. Galos, F. H. Gentzen, W. Jakóbczyk, *Dzieje Haskaty*. Pod red. J. Pajewskiego, Poznań 1966, s. 12.

mieckim junkierstwem. [...] Wykazanie klasowego charakteru ekspansji zdjęło też z niej klątwę fatalizmu, czyli 'losu' (*Schicksal*), jak 'to niejednokrotnie skłonni są przedstawiać historycy i publicyści niemieccy'<sup>24</sup>.

Poszukiwanie społecznych i ekonomicznych korzeni badanych zjawisk i procesów prowadzi więc do rozszerzenia horyzontu badawczego; do bardziej niż dawniej wszechstronnego spojrzenia na dzieje, a w konsekwencji — do zasadniczej rewizji dawniejszych schematów interpretacji stosunków polsko-niemieckich. Historycy polscy widzą dziś jaśniej, niż kiedykolwiek wcześniej, ogromne zróżnicowanie niemieckiej historii i tradycji historycznej i nie są skłonni — jak niegdyś — do rozpatrywania całokształtu dziejów Niemiec i stosunków polsko-niemieckich przez pryzmat Zakonu Krzyżackiego, a następnie Prus i ich stosunków z Polską i Polakami<sup>25</sup>.

Rozwijając badania nad dziejami stosunków polsko-niemieckich polska historiografia współczesna w coraz większej mierze poczyną się interesować samą historią Niemiec. Pod tym względem w zakresie mediewistyki mamy do odnotowania oprócz tradycyjnych w polskiej nauce historycznej badań nad dziejami Słowian Zachodnich, którymi interesują się głównie historycy z ośrodka poznańskiego, także interesujące prace nad dziejami społeczno-gospodarczymi miast nadreńskich (T. Rosłanowski), badania nad dziejami Hanzy (K. Tymieniecki, H. Samsonowicz, A. Mączak), studia nad ruchami społecznymi w Lubece w początkach XV w. (E. Cieślak), nie licząc również tradycyjnych w dziejopisarstwie polskim prac nad dziejami Zakonu Krzyżackiego i jego państwa, które znacznie rozwinęły się w historiografii Polski Ludowej (K. Górski, M. Biskup, S. M. Kuczyński i inni). W badaniach nad dziejami nowożytnymi warto dostrzec studia nad społeczno-gospodarczymi problemami Górnych Łużyc (J. Leszczyński). Znaczna liczba badaczy w Polsce interesuje się dziejami Niemiec w XIX w. Dziejom ruchów studenckich w Niemczech w latach 1815 - 1825 poświęciła osobną monografię Małgorzata Wawrykowa (1969). Zagadnienia pruskiej polityki narodowościowej w północnym Szlezwiku w drugiej połowie XIX i w początkach XX w. doczekały się opracowania Zdzisława Grota (1967). Historią Prus interesują się szczególnie historycy z poznańskiego ośrodka naukowego, czego świadectwem jest m. in. ogłoszony w 1971 r. tom przynoszący pokłosie konferencji naukowej, poświęconej węzłowym problemom

<sup>24</sup> G. Labuda, *Przedmowa*. W: *Wschodnia ekspansja Niemiec w Europie środkowej*. Zbiór studiów nad tzw. niemieckim „Drang nach Osten”. Poznań 1963, ss. 11 - 12.

<sup>25</sup> Por.: G. Labuda, *Dzieje Prus jako zagadnienie historiograficzne*. „Przełęcz Zachodni” 1967, nr 1, ss. 1 - 20.

dziejów pruskich od XVII do XX w.<sup>26</sup>. Tadeusz Cieślak w specjalnej monografii historyczno-prawnej zajął się bismarkowską ustawą antyso- cjalistyczną z 1878 r. (1952).

Nowym kierunkiem badawczym jest w powojennej historiografii polskiej problematyka dziejów niemieckiej lewicy społecznej i politycznej w XIX i XX w. Udostępnienie polskim czytelnikom dzieł twórców mark- sizmu, opublikowanie w tłumaczeniu polskim szeregu klasycznych prac niemieckich marksistów i teoretyków ruchu robotniczego (K. Kautsky, E. Mehring, J. Dietzgen, M. Hess, W. Weitling) przybliżyło badaczom polskim historyczną tradycję niemieckiej lewicy i pobudziło zaintereso- wania badawcze w tym zakresie. Ważnym naukowo wydarzeniem było wydanie w Polsce *Beiträge zur Geschichte der Polnischen Frage (Ma- nuskrifte aus dem Jahren 1863 - 1864)* Karola Marksa w pełnej, krytycz- nej edycji tekstu z paralelnym przekładem<sup>27</sup>. Nauka polska posiada dziś interesujący dorobek w badaniach nad dziejami myśli socjalistycznej w Niemczech, by wspomnieć choćby tylko książkę Jana Garewicza o po- czątkach niemieckiej myśli socjalistycznej<sup>28</sup>, oraz badania Marka Wal- denberga, uwieńczone — prócz mniejszych studiów — obszerną, dwu- tomową monografią o Karolu Kautskim<sup>29</sup>. Historycy ruchu robotnicze- go w coraz większym stopniu — jak np. w badaniach nad życiem i dzia- łałnością Juliana Marchlewskiego i Róży Luksemburg — podejmują stu- dia nad wzajemnymi kontaktami polskimi i niemieckimi w tej płaszczyź- nie, wkraczają też na pole badań historii socjaldemokracji niemieckiej. Podsumowaniem prowadzonych w tym zakresie prac było sympozjum, zorganizowane w 1975 r. przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, poświęcone 100-rocznicy zjednoczenia partii socjalistycz- nych w Niemczech<sup>30</sup>. Problematyka polityczna stosunków Prus, Austrii i Rosji w drugiej połowie XIX w. znalazła swego wnikliwego badacza w Henryku Wereszyckim, autorze trzech monografii z tego zakresu.

Dzieje polityczne i społeczne Niemiec drugiej połowy XIX i począt- ków XX w. mają w Polsce swoich badaczy w osobach J. Pajewskiego, autora monografii o niemieckim imperializmie czasu I wojny światowej,

<sup>26</sup> Węzłowe problemy dziejów Prus XVII - XX w. Poznań 1971.

<sup>27</sup> K. Marks, *Przyczynki do historii kwestii polskiej. (Rękopisy z lat 1863 - 1864)*. Warszawa 1971.

<sup>28</sup> J. Garewicz, *Między marzeniem a wiedzą. Początki myśli socjalistycznej w Niemczech*, Warszawa 1975.

<sup>29</sup> M. Waldenberg, *Wzlot i upadek Karola Kautsky'ego*, 2 t., Kraków 1972; por. tenże, *Myśl polityczna Karola Kautsky'ego w okresie sporu z rewizjonizmem (1898 - 1909)*. Kraków 1970.

<sup>30</sup> *Rozwój organizacyjny i ewolucja programowa Socjaldemokratycznej Partii Niemiec 1875 - 1975*. Pod red. A. Czubińskiego, Poznań 1976.

oraz Antoniego Czubińskiego — autora pracy o stanowisku niemieckiej socjaldemokracji wobec polityki kolonialnej II Rzeszy pod koniec XIX i w początku XX w., książki o rewolucji w Niemczech w latach 1918 - 1919 i innych studiów, poświęconych w całości problematyce niemieckiej. Polityczne stosunki niemiecko-austriackie po I wojnie światowej badał w Polsce Jerzy Kozeński, wielu badaczy poświęciło swoją uwagę zagadnieniom niemieckiego militarysty. Do najżywiej rozwijających się badań należą dziś w Polsce studia nad faszysmem i III Rzeszą. Tematyki tej dotyczy obfita twórczość Franciszka Ryszki, autora — oprócz licznych studiów, artykułów i esejów — dwóch monografii, a mianowicie książki „*Noc i mgła*”. *Niemcy w okresie hitlerowskim* oraz dzieła *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa III Rzeszy*<sup>31</sup>. Te badania nad systemem władzy państwowej kontynuowane są we Wrocławiu. Należy tu także wspomnieć wartościową, obszerną monografię Jakuba Banaszkiwicza o genezie partii hitlerowskiej w Niemczech (1968), prace Stanisława Tyrowicza i Bogusława Drewniaka o kulturze i nauce w III Rzeszy. W ostatnich latach rozwinęły się prace nad niemieckimi antyfaszystami i ich działalnością przed i podczas II wojny światowej. Historycy filozofii i myśli społecznej obejmują swymi badaniami zagadnienia filozofii niemieckiej co najmniej od czasów J. G. Herdera po współczesność (K. Jaspers, M. Heidegger), publikując zarówno monografie, jak i studia bardziej szczegółowe. Do badań nad problematyką niemiecką wnoszą również swój wkład germaniści, zajmujący się zagadnieniami literatury niemieckiej głównie czasów nowożytnych i najnowszych, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii związków polsko-niemieckich w literaturze (Hubert Orłowski, Sauerland, Aleksander Rogalski).

W zainteresowaniach i badaniach historyków polskich nad problematyką niemiecką coraz silniej zaznaczają się dążenia do syntezy. Dawniejsza historiografia polska nie posiadała w tym zakresie dorobku i do niedawna jedynymi syntetycznymi opracowaniami dziejów Niemiec, dostępnymi w języku polskim, były wspomniane dzieła K. Tymienieckiego i J. Pajewskiego oraz tłumaczona na język polski w 1951 r. książka Franza Mehringa<sup>32</sup>. Obecnie sytuacja uległa zasadniczej zmianie. Historiografia polska posiada już pewien dorobek syntetyczny w postaci prac M. Wawrykowej, *Między pierwszą a drugą Rzeszą* (1972) — popularnego zarysu dziejów Niemiec od końca XVIII w. do zakończenia wojny fran-

<sup>31</sup> F. Ryszka, „*Noc i mgła*” *Niemcy w okresie hitlerowskim*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1962; tenże, *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa III Rzeszy*. Warszawa 1964.

<sup>32</sup> F. Mehring, *Dzieje Niemiec od schyłku wieków średnich*. Warszawa 1951.

cusko-pruskiej<sup>33</sup> — oraz tejże autorki pierwszego tomu syntezy, mającej objąć dzieje Niemiec od pokoju westfalskiego do wojny francusko-pruskiej, dotyczącego drugiej połowy XVII i XVIII w.<sup>34</sup> J. Krasuski dał polskiemu czytelnikowi do ręki syntezę dziejów niemieckich od 1871 r. do upadku III Rzeszy<sup>35</sup>. Obecnie historycy poznańscy podjęli prace przygotowawcze nad opracowaniem kilkutomowego zarysu dziejów Niemiec. W związku z nimi rozwinęły się żywe dyskusje naukowe, dotyczące centralnych problemów niemieckiej historii, których pokłosie zostało zebrane w tomach *Problemy metodologiczne dziejów Niemiec* oraz *Pojęcia „Volk” i „Nation” w historii Niemiec*<sup>36</sup>.

\*

Od zakończenia II wojny światowej problematyka polsko-niemiecka wysunęła się na czoło zainteresowań historiografii polskiej. W latach 1944 - 1947 dziejów stosunków polsko-niemieckich oraz historii Niemiec dotyczyła blisko 1/3 wszystkich polskich publikacji historycznych, z tego 83% odnosiło się do niedawno minionych lat 1939 - 1945, zaledwie 5% do okresu międzywojennego, jeszcze mniej do czasów dawniejszych. Jeśli w latach 1949 - 1955 prace poświęcone problematyce stosunków polsko-niemieckich stanowiły od 4,5 do 7,4% całości polskich publikacji historycznych, to w latach 1956 - 1957 — 8%, następnie w latach 1958 - 1965 od 11 do 12%, po czym liczba ich stopniowo wzrastała; w okresie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w 1967 i 1968 r. odsetek ich doszedł 15%. Obecnie prace, poświęcone dziejom stosunków polsko-niemieckich i historii Niemiec stanowią od 11 do 14% wszystkich polskich publikacji historycznych<sup>37</sup>.

W zainteresowaniach historiografii polskiej problematyką niemiecką szczególnie poczesne miejsce zajmują zagadnienia II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej w Polsce. Za cały okres 1944 - 1974 prace, dotyczące lat 1939 - 1945, stanowią 65,4% całokształtu polskich publikacji historycznych, odnoszących się do dziejów Niemiec i stosunków polsko-niemieckich. Dopiero na drugim miejscu pod względem intensywności

<sup>33</sup> M. Wawrykowska, *Między pierwszą a drugą Rzeszą*. Warszawa 1972.

<sup>34</sup> M. Wawrykowska, *Dzieje Niemiec 1648 - 1789*, Warszawa 1976.

<sup>35</sup> J. Krasuski, *Historia Rzeszy Niemieckiej 1871 - 1945*. Poznań 1971.

<sup>36</sup> A. Czubiński (red.), *Problemy metodologiczne dziejów Niemiec. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez Zakład Historii Niemiec IH UAM w dniach 21 - 22 IX 1977 r.* Poznań 1978; A. Czubiński (red.), *Pojęcia „Volk” i „Nation” w historii Niemiec. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez Zakład Historii Niemiec IH UAM w dniu 15 V 1979 r.* Poznań 1980.

<sup>37</sup> Obliczenia, które tu podajemy, wykonała dla potrzeb niniejszego artykułu dr H. Winnicka.



zainteresowań badawczych znajduje się okres 1918 - 1939. Za cały okres 1944 - 1974 wyniosły one 11,7% ogółu prac, poświęconych zagadnieniom niemieckim w historiografii polskiej. Na trzecim miejscu, pod względem intensywności zainteresowań, znalazły się powojenne dzieje Niemiec. Najintensywniej zajmowano się nimi w dobie ożywionych dyskusji politycznych pod koniec lat czterdziestych i w latach pięćdziesiątych. Za cały okres 1944 - 1974 udział publikacji, odnoszących się do spraw powojennych, stanowi 6,1%. Odmienną niż w odniesieniu do dziejów najnowszych była dynamika rozwoju zainteresowań epokami dawniejszymi. W latach 1948 - 1949 szczególnie wiele uwagi poświęcano dziejom stosunków polsko-niemieckich i historii Niemiec w średniowieczu (do 1454 r.), co wiązało się ze wspomnianym wyżej włączeniem się historiografii w pracę nad zintegrowaniem ziem zachodnich i północnych z pozostałymi częściami kraju i dokumentowaniem przez nią polskości tych obszarów. Jednakże później intensywność zainteresowania problematyką dawnych epok spadała: dla całości okresu 1944 - 1974 prace, dotyczące średniowiecza (do połowy XV w.) wyniosły 3,8%, zaś okresów 1454 - 1764 i 1764 - 1864 oraz 1864 - 1918 odpowiednio: 2,3%, 2,9% i 3,5% ogółu publikacji historycznych, poświęconych problematyce niemieckiej w historiografii polskiej.

Nie byliśmy w stanie w tak syntetycznym referacie wymienić wszystkich historyków zasłużonych w badaniach problematyki stosunków polsko-niemieckich. Jakże wiele z osób tu zgromadzonych zasługiwałoby na to. Niemniej staraliśmy się uwzględnić ich w generalnych ocenach. Szczególnie pomocne było nam opracowanie *Stosunki polsko-niemieckie w historiografii* (t. I wydany w 1974 r. w Poznaniu). Przy tej okazji słowa zawodu; mieliśmy prawo przypuszczać, że na 35-rocznicę Instytutu Zachodniego otrzymamy t. II tego wydawnictwa.